

skiej, wygłosił p. Stapiński długą mowę o rzekomych nadużyciach wyborczych.

Na zarządy p. Stapińskiego odpowiadał faktami komisarz rządowy p. Łoś. poczem p. Męciniński przedstawił, iż twierdzenia p. Stapińskiego nie mają podstawy. P. Męciniński słuszenie w końcu swego przemówienia podniósł, że p. Götz jest bardzo czynnym i dzielnym prezesem rady pow., że ma jeden z największych i najlepiej prowadzonych zakładów przemysłowych, na którego gruncie zamieszkuje 904 ludzi, który ma swoją szkołę, szpital itd. Nic więc dziwnego, że przy wyborze pokonał p. Götza p. Bernardzikowskiego, który w tym powiecie takich wpływów mieć nie może. Po odpowiedzi p. Stapińskiego, który zaznaczył, że osobiście nie ma przeciw p. Götzowi a zwalcza go tylko politycznie i sprawozdawcy p. Werzeszczyńskiego, izba uznała wybór p. Götza-Okońskiego za ważny. Na tem o 2:20 zamknął marszałek posiedzenie. Następnę w piątek o 10 rano.

zszego przemysłu krajowego, tak pod względem doboru, taniości, jakości i jakości wyrobów tkackich. Wystawa ta pokazuje nam, że bez tandety niemieckiej, zwolonej do nas całym wagonami, możemy się obejść, zastępując ją swymi własnymi wyrobami. Towarzystwo tkaczy postanowiło wypzecz obec sukna i ubrania, sprzedawane do nas z zagranicy, przez powiększenie swych pracowni, utworzenie olbrzymich szwalni ubrań w Korczyniu a zarazem dać pracę tysiącom Polaków, emigrujących z kraju za chlebem. Również dbając o dobro wyrobliwych mat-ryałów ma zamiar towarzystwo wybudować wielki gorący magiel do wykończania szewiotów i kamgarów. Miliony ciężko zapracowane dajemy sobie, popierając ich przemysł, dbajmy o samych siebie!

— Tow. „Ochrona młodzieży“, kończąc pierwszy rok swego istnienia, ogłosiło drukiem sprawozdanie wydziału z czynności w roku ubiegłym. W myśl przepisów swego statutu oraz zgodnie z swoim celem wnioskował wydział szereg petycji do rozmaitych władz, już to o nakazanie organom podwładnym wykonywania i przestrzegania przepisów istniejących ustaw, już to o zmianę ustaw i obostrzenie pewnych przepisów, mających młodzież ochronić przed zepsuciem i demoralizacją. Ponadto urządził wydział dla rodziców i opiekunów cztery odczyty, poruszające najważniejsze problemy wychowania młodzieży. Liczba członków jest dotychczas bardzo skromną, wspierających mianowicie jest 21 a czynnych 104. Stąd też i działalność tow. nie mogła być zbyt wydatną. Dochody wyniosły w okresie sprawozd. 692 k., rozchody 512 k.

Walne zgromadzenie tego pożytecznego tow. odbędzie się w niedzielę 5 bm. o 6 wieczór w auli szkoły król. Jadwiگی.

Kronika krajowa.

Pociągający obław. Do Ds. pol. pieczę: W czasie, gdy agitacja ruska przeciw wszystkim, co polskie, agitacja, opierająca się na fałszu i nieprawdzie przybiera tak ogromne rozmiary, pociągającym objawem jest fakt wyboru Polaka, nie tylko radnym, ale naczelnikiem gminy. Oto w Martynowie nowym, w powiecie rohatyńskim, w gminie, zamieszkałej pół na pół przez Polaków i Rusinów, wybrany został jednogłośnie naczelnikiem gminy Klemens hr. Dzieduszycki, poseł na sejm.

Jest to również dowód, że lud u siebie ocenia i uznaje dobrą wolę i szlachetną pracę tych, którzy się nim zajmują. A hr. Klemens Dzieduszycki od dwudziestu pięciu lat ludem tym serdecznie się zajmował, szedł mu zawsze z pomocą i rada, jak z drugiej strony nigdy nie szukał dla popularności dróg niezgodnych z jego przekonaniem. Przez szereg lat pracując rzetelnie, wielu włóciwa wywołał ze szpon lichwiarzy, wyrabując im pożyczki na dogodnych warunkach z banków, utworzył w gminie szkołę pod kierunkiem zakonnie z Rodziny Maryi, dom gminny ze spiżarnią gromadzką nabył dla gminy, stworzył kanał odwadniający. postarał się o utworzenie poczty w mieścinie, itd. Założył też dobre rozwijał się Kółko rolnicze, czytelnie, a obecnie powstaje tam warsztat dachówki cementowej. To też osoba jego i nazwisko otoczone są w całej okolicy powszechną czcią, której wyrazem był onegdajszymi wybór na naczelnika gminy. Pociągający ten objaw jest najlepszą ilustracją skarg ruskich, a zarazem poważną wskazówką, jak łatwo przy dobrej woli, pracy i wytrwałości wyrwać lud ruski z rąk jego nieproszonych opiekunów.

W Przemyslanach tamtejszy Sokół urządził w niedzielę 5 bm. uroczysty wieczór kościuszkowski. Początek o 7:30 wieczorem. Na program składa się obraz dramatyczny Staszczka „Kościuszko w Petersburgu“, ćwiczenia gimnastyczne, deklamacje i śpiew chóru sokolego.

W Stanisławowie skutkiem panującej tam epidemii szkarlatyny i tyfusu zamknięto szkoły ludowe i wydziałowe.

Ze Stanisławowa donoszą: Dnia 17 bm. grono nauczycielskie tu. I gimnazjum zebrało w murach zakładu ustępującego swego kierownika, p. Terlikowskiego, przeniesionego na własną prośbę do Lwowa, na dyrektora VII gimnazjum. W imieniu grona przemówił najpierw krótko, a serdecznie prof. Teofil Erben, który, podniósłszy zasługi ustępującego dyrektora około tuż zakładu, żożył mu w imieniu swoim i grona podziękowanie za życzliwość i wyrozumiałość, okazaną gronu w ciągu swego 7-letniego kierownictwa i życzył mu powodzenia na nowym stanowisku. Następnie dyrektor ruskiego gimn. p. Sabat z tytułu długoletniej służby w tut. zakładzie, jakoteż z tytułu kierownictwa zakładem równorzędnym ruskim, pożałował opuszczającego swój postępek w Stanisławowie p. Terlikowskiego, który, rozczulony tymi objawami, w serdecznej przemowie podziękował gronu i dyr. Sabatowi za ciepłe słowa i życzliwość i zapewnił, że zachowa mu w pamięci chwile, spędzone w Stanisławowie, wręcznie prosił, aby grono w imieniu jego serdecznie pożałowało młodzieży.

Kronika powszechna.

§ Wybór posła w Cheble. Podczas wczorajszego uzupełniającego wyboru do rady państwa w Cheble, w miejsce zmarłego niedawno pastwa Barenthera, nikt nie otrzymał absolutnej większości. Odbędzie się zatem ścisłszy wybór między dr. Jägerem (Szeunerowem) a Trostem (stronikiem Wolfa). (Jeden jak drugi dobry: obaj są prusofilami).

§ Etyka wesełniczeńska. Przed trybunałem przysięgłych w Wiedniu odbył się wczoraj proces przeciw posłowi do rady państwa, Wesełniczenowi Hauekowi, oskarżonemu o obrazę religii, popełnioną przez zamieszczenie w wydawanym przez niego piśmie „Deutsches Tagblatt“ artykułu przeciw Przenajświętszemu Sakramentowi Ołtarza. Przysięgli zaprzeczyli pytanie główne, a zatwierdziłi tylko pytanie dodatkowe, co do zaniedbania obowiązków redakcyjnych. Na podstawie tego werdyktu trybunał skazał Haueka na 100 k. kary.

§ Papież wśród sierot kalabrijskich. Na życzenie Ojca św. przyprowadzono do Watykanu 160 sierot, których rodzice padli ofiarą trzęsienia ziemi w Kalabrii. Działwie towarzyszył Oo. Salezyjanie, oraz dama Amalia Cappello i Gabriela hr. De Rege Di Donato Castagnetto. Papież z głębioko wzruszony na widok tak wielu nieszczęśliwych sierotek, Pocięzał je, tulił do piersi, a wszystkie dopuścił do ucałowania rąk. Ojciec św. przemaszył większą sumę na rzecz tych dzieci, nadto kazał rozdzielić między nie medaliki srebrne. Dłuższy czas rozmawiał papież z ks. Salezyjanami i damami, należącymi do komitetu opieki, wyrażając im uznanie za akty miłosierdzia. Gdy Pius X wracał do swych komnat, dziatwa wznosiła okrzyki. Sierotom towarzyszył fotograf, który wykonał szereg zdjęć.

§ Włoka podróz samochodem królowej Małgorzaty. Bez zaprzeczenia nikt z podróżników nie jest tak zagorzałym zwolennikiem jazdy automobilowej, jak matka króla włoskiego. W ubiegłym czwartku powróciła ona do Włoch z wielkiej podróży, jaką odbyła nieprzerwanie w ciągu 39

dni przez Szwajcaryę, Niemcy i Holandję, a wróciła przez Belgję i Francję — razem 4812 kilometrów. Do jazdy służył królowej samochód o sile 24 koni „Sparviero“, pochodzący ze słynnej fabryki włoskiej „Fiat“.

Królowa wyjechała 18 września z zamku swego Stupinji i mimo częstej słoty i złych miesięcy dróg przejechała dziennie po 200 km., z których 80 z rana, a 120 popołudniu. W niektórych okolicach Holandji „Sparviero“ przejechał do 283 km. na dzień. Średnia szybkość samochodu wynosiła w czasie całej podróży 30 km. na godzinę. Małgorzata starała się usilnie o zachowanie incognito, a była w kłopoty, gdy czasem dowiedziano się, kto przybywa i władze oddawały jej należne honory. W niektórych okolicach ludność dokucza automobilistom; tam trzeba było dodawać królowej straż, która na samochodzie wyprzedzała pojazd monarchini (n. p. w Holandji). We Fryzji panowały wichry północne i chłodne „Sparviero“ redukowała się do 15 km. na godzinę. Małgorzacie przez służbę towarzyszyli: markiz Guzzilli, hr. Pes i markiza Villamarina. Wypadku żadnego nie było. Tylko w Szwajcaryi w 3 miejscach z rzędu kładziono na drodze belki i kamienie, które jednak w porę usunęto. Koło Evian-les-Bains włócił się zatrzymał samochód; trzeba było interwencji, a choć zandarmi poznali, iż podróżna jest królowa włoska, ta ostatnia nie mogła się uchylić od uszczerbku 23 fr. grzywny, za zbyt szybką jazdę.

§ Pogrzeb kapłana-pakryoty. W Saint-Cyr oddano ostatnią przysługę sędziemu mons. Lanusse, długoletniemu kapłanowi wojskowemu, który w kilku wojnach odznaczył się wielkimi bohaterstwem. Onegdaj j. w dniu pogrzebu zwłoki przeniesiono do kaplicy szkoły kadeckiej, gdzie się odbyło żałobne nabożeństwo. Była na niem obecna generacja z gen. Mercier na czele, delegacye różnych pułków i elwicy szkoły w St. Cyr. Po benedykcyjnej zwłoki złożono na lawecie armatniej, zaprzęzionej w 6 karych koni. Trumnę pokrywała chorągiew narodowa z krzyżem, stulą i biersem. Kordony trzymał dygnitarze wojskowy. Karawan otaczały 4 stare sztandary z czasów bitew, w których mons. Lanusse zaszczytne się odznaczył. Na osobnych rydwanach wieszono wieńce z szarfami o barwach narodowych. Dwaj kadeeci nieśli na poduszce czerwonej liczne ordery i dekoracye zmarłego. Przed dworcem kolejowym oddano przepisane salwy, a kapela grała Marsyliankę. Przed złożeniem zwłok w wagonie żałobnym wygłoszono szereg mów; przemawiali między innymi: niejezowy proboszcz, ks. Motte i generał Marcot. Zwłoki przewieziono do miejsca rodzinnego mons. Lanusse'a, Tonneins (Lot-et-Garonne), gdzie będą złożone w grobowcu rodzinnym.

§ Tajne rozprawy. Obecnie wkrada się taka moda, że jeśli rozprawa karna ze względu na obywatelność publiczną jest tajną, to efekt w publicystyce jest ten tylko, iż część prasy zaznaczywszy tajemność rozprawy, całemi spłatami opisuje skandale, jakie na światło dzienne przed sądem wyprowadzono. Tak samo było w ostatnich dniach z procesem prof. uniwersytetu w Wiedniu dra Beera. Przez trzy dni z rzędu drukowały dzienniki tysiące wierszy sprawozdań, jak najbardziej szczegółowych. Każdy normalnie myślący człowiek uzna, że bywają wypadki konieczności tajnej rozprawy, zarówno ze względu na ofiary wyroczniałej jednostki, jak jeszcze bardziej ze względu na moralność publiczną. Tajność zaś z natury rzeczy wymaga, by do publicznej wiadomości doszł tylko wyrok i to w formie — o ile można — najszlachetniejszej, w terminach czysto prawniczych. Jeśli w Wiedniu wyrobiła się inna praktyka, to winna rzuciła się na bardzo wiele czynników — powiada korespondent wiedeński „Osas“. Winną jest w pierwszej linii prasa, polująca na brudną sensację; winni żądni reklamy obrońcy, ale winne też są te osoby, które z urzędu do strażenia moralności publicznej powołane, nie chcą jednak chować pod korzec własnego światła i przyrzucają oży, byle i ich rola w „dekadencjach“ dramatyczne była znana i podziwana. Jeśli taki p. Beer zdeprawował grono swego najbliższego otoczenia, to w ten sposób podane sprawozdania o jego procesie deprawują tysiące czytelników różnej płci i różnego wieku. Dzienniki, drukujące takie skandale, jest bomba, rzuconą na oślep w tłum, bomba, której ofiary ranią niewinnych na równi z winnymi.

§ Dziwactwa milionera-Polaka. Z Rzymu donoszą nam: Do tutejszego hotelu Savoy zajechał tylni dniami młody, bogaty człowiek, który prowadzi życie eklektyczne i powszechnie zwraca na się uwagę. Dziwactwo jego polega na przebieganiu się w kostymu damskim. Gdy go zapytaliśmy o przyczynę tego, rzekł:

— Przebiegam się za kobietę, ponieważ maie to bawi i chce zwrócić uwagę na siebie; czynię to, czego inni nie czynią.

Dziwaka tego wygwizdano wczoraj na Pincio. Czując on z tego powodu urazę do rzymskiej publiczności. Dodaj, że przebiegał się tak samo w Paryżu, Nizzy, Wiedniu, a nawet w Japonii, gdzie był tego lata, a nikt mu z tej przyczyny nie czynił wyrzutów ani afrontów. Dziwkami tym jest Polak, urodzony w Ameryce, zowie się on: Leopold Sowiński.

W podróży używał czasem nazwiska „Atkinson“, ponieważ mu to było dozwolone. W czasie rozmowy zdradzał dwójki charakter. Raz w głosie jego widoczna była energia i powaga mężka, to znowu głos ten stawał się miękkim, pieszczotliwym, a oblicze Sowińskiego przybierało wyraz niewieściej kołtety. Gdy z nim rozmawiałem, miał na sobie zwykły garnitur żakietowy. Po pewnym czasie przedstawił mi swego sekretarza, a sam wyszedł do sąsiedniego pokoju.

Sekretarz opowiedział, że Sowiński posiada fortunę, wysokości 200,000 franków. Nauki po bierał w pensjonacie do 19 roku życia. Obecnie kończy lat 23. W pensjonacie obojędzone się z nim surowo; nie miał pieniędzy do dyspozycji. Gdy w 21 roku życia uznany został za pełnoletniego i odziedziczył olbrzymią fortunę, popadł w oszołomienie, które nie pozostało bez wpływu na jego ustrój mózgowy. W usposobieniu jego widoczna jest zmienność; raz mu się podobno to, raz znowu tamto. Postanawia wyjechać np. do Neapolu, a już na dworcu kolejowym zmienia plan i wybiera się w inny kierunek.

W czasie tej rozmowy stanął przed nami Sowiński we wspaniałej toalecie „decollate“. W uszach, na szyi i palecach lśniły brylanty. Odławał ukłony, przedczuwał się po sali, nasłuchując wiernie rochy wykwinnej damy. Nie używa gorsetu, a mimo tego w pasie mierzy zaledwie 32 centymetrów. W budowę tego mężczyzny-kobiety nie brak najdrobniejszych szczegółów; upinaniem strojów zajmuje się osobna garderobiana. Ogłądałem bogate toalety damskie tego dziwaka: aksamiity, brokaty, koronki i jedwabie; pochłaniają one tysiące, co jednak nie jest wielkim uszczerbkiem, gdy się ma 8 milionów rocznego dochodu. Sowiński układa i rysuje sam wzory swych strojów, posyła je do Paryża lub Londynu i w ciągu kilku dni otrzymuje zamówione toalety.

§ Tragiczne ływy na panterę. W miasteczku Hossenville, odległym o 100 km. od Algieru, odbył się pełen scen tragicznych pościg za panterą

Przed kilkoma dniami przybył do tamtejszego magistratu odkryty ranami pasażer i powiedział merowi, że na pastwisku za miastem napadła go pantera i ciężko go raniła. Mer Runtz zabrał psy goście i zorganizował pościg za niebezpiecznym zwierzem. Psy wytopiły go w odległości 2 kilometrów od Hossenville. Mer był na tyle nieroztropny, że się odłączył od towarzysstwa, a skoro ujrzał panterę, ukrytą za krzakami, wypadł do niej dwa razy. Zwierz, choć raniony, rzucił się na mera i zatopił pazury w jego twarzy. Na szczęście nadbiegły psy i położyły gryź obestawione zwierzę; skutkiem tego pantera porzuciła Buntza. Ten nabił ponownie strzelbę i strzelił do zwierza i tym razem bezskutecznie. I znowu ranił pantera napadła na myśliwego, przyczem przyszło do pełnego grozy zapasu między człowiekiem a bestją. Mr. Runtz walił panterę w łeb kolbą, a zwierz darł go pazurami. Wreszcie nadbiegli inni myśliwi i położyli panterę trupem, przyczem jeden z ływów został ciężko raniony. Mer po kilkugodzinnych męczarniach wyzionął ducha.

Zmarli.

Juliusz Małuszynski, urzędnik krakowski-go tow. ubezpieczeń, umarł wczoraj nagłe skutkiem ataku sercowego. Sp. Małuszynski liczył lat 48, pozostawił żonę i sześciorgo dzieci.

Z całego świata.

Bzym. W Catazaro i Monteleone dało się wczoraj o 3 popołudniu uczuć trzęsienie ziemi, powodując wielką panikę wśród ludności.

Man powletrza. Sprawozdanie centralnej stacyi meteorologicznej we Wiedniu i austriackich kolei państwowych. Dnia 30 października 1905 r. o godz. 7. cano. Czerniowce +20, Tarnopol —. Lwów +8.2. Skole +15. Przemyśl — Jarosław +8.2. Tarnów — Nowy Zagórz +11. Kraków +10. Praga +50. Wiedeń +00. Semmering — Badapesz +0.6. Ischl +0.2. Riva +8.5. Triest +7.7. Celvsuzca

MAŁY FEJTERO.

DUSZA.

Śmiertelni jesteście, wszakże nie do całej istoty. Powłoka ciała naszego ostania coś, co pod zmryśli nie podpada, co się nie da ani okiem dostrzedz, ani ręką dotknąć, a czego wszakże świadomi jesteście.

Czujemy, żeśmy niemierni, mimo, że wszystko, co wkłoto nas jest, śmiertelnem i czasowem jest. Mamy duszę, wobec której to ciało, ten domek ulepiony z gliny, czemuż jest? Mamy duszę, której grób swą ciasną przestrzenią nie zamknie bynajmniej, — duszę, której żadna potęga nie zniszczy, duszę niemierną. Cały świat wraz z berkami swoich królów, ze skarbami swoich bogaczy, z blaskami chwały swojej nie wart jednej takiej duszy.

Na łonie wieczności poczęta, wiecznego życia na przywileju, prawdziwie ulubienica Boga jedyna i dzieło jego najpierwsze. Wszystko może rozpaść się w gruz, zapaść w nicność, ona jedna ponad ruiną światów, ponad przemianą czasów, pozostanie sobą, na chwałę swego Stwórcy, a własne swoje szczęście.

Jej przeznaczeniem kapac się wiecznie w krynicy Dobra i Piękna niestworzonego, zagłębiać się w rozkoszne tajniki Prawdy wiecznej, upajać się szczęściem w łonie Boga dla niej przechowanem.

A przecież losy tej przez Boga wybranej, uprzywilejowanej istoty są czestokroć nad wyraz tragiczne. Skazana na czasowy pobyt, na zamieszkanie w niedoświadcznym ciele, pozbawiona swobody ruchów, wpłątana w nerwy i krew przyrodzonego, materialnego tworu, jakim jest ciało ludzkie, nie mogąc się wypowiedzieć inaczej, jak tylko przez jego niedoskonałe organy, jakże często doznaje uczucia orła, przyciętego do skały, lwa, króla pustyni, zamkniętego w budwie jarmarcznej!

Pragnie szczęścia, łaknie prawdy, bo to są naturalne jej żywioły, którymi rośnie i rozwija się, jak kwiat słońcem i rosą, a tymczasem zmniejsza, nerwy i krew podsuwają jej surogat szczęścia w formie uciech zmysłowych, chwały światowej lub bogactw ziemskich i surogat prawdy w formie lichych sofizmów i subiektywnych zapatrywań. Zgłodniała i spragniona, chwytą jedno i drugie na to tylko, by za niedugo doznać niesmaku i stwierdzić, że się grubo zawiodła. Wnet potem to samo, tylko już w innej przyprawie poddają jej usłusne ciała organy i znowu ona ponownie sięga i znowu doznaje zawodu. I tak raz poraż oszukiwana i zwodziona, nieraz biedna dusza popada w zwątpienie, czy kiedy dozwolone jej będzie ugasić swe pragnienie w czystym zdroju prawdziwego szczęścia. Zaisie, tragizm to wielki!

Przechodzący do dusze największe. dusze nawet takich Pawłów i takich Augustynów; pierwszy, zmordowany ta wewnętrzną walką duszy z ciałem, w ton skargi żaloso; uderza nieszczęśliwy ja, kto mię wybawi z śmiertelnych tych z ciałem moim zapasów! Drugi, smutnem pocunony doświadczeniem, bezbrzeżnej tęsknoty wypowiedział zdanie: nie zaspokoi się tu niczem serce moje!

Na szczęście — ciemność, jaka otacza duszę w jej więzieniu cielesnem, rozprasza światłość niebiańska Światłością tą — Chrystus. Bóg nie mógł tak uprzywilejowanej istoty, jaką jest dusza ludzka, rzucić na pastwę istoty niższej. Przy świetle i przy łasce Chrystusa ona i w tem więzieniu w całej jasności swej duchowej wyższości i potęgi, jako pani wielmożna, okazać się może. Pozostań — bądź dobrej myśli — oświeć się Chrystus — wspomóż cię Jego łaska — wyjdiesz zwycięsko z tych zapasów — dojdiesz do upragnionego szczęścia!

I nastaje dla duszy czas tryumfów nad ciałem, czas chwalebnych zwycięzów, okres bohaterstwa w jej ziemskich dziejach. Przez okienko wiary widzi nieprzejrzane dale, nowe wspaniałe światy piękna, prawdy, dobra, odszukuje właściwy cel swój i poznaje wiodącą doń drogę. Uczucie wielkiej ulgi, szczęścia i spokoju ogarnia ją cicho, podczas gdy usta jej szepcą miłośnie: Stworzyłeś mię Boże dla siebie!

Ks. W. Biela.

Kuch artystyczno-łiterski

* Nowy utwór Henryka Batallio. „Maż przyszłości“ sceny francuskiej, autor lekkiej a bardzo nadszej komedyi „Maman Colibri“. Henri Batallio napisał nową sztukę „La marche nuptiale“, którą onegdaj wystawiono po raz pierwszy w Paryżu. Publiczność rzecz ta podobała się nadzwyczajnie. Krytyka stoli jest nieco wstrzeźmiłłwa. Przynajnie ona autorowi wybitny talent pisarski, (sztuka jest wierszowana), lecz zarzuca utworowi liczne błędy w

technice. Oto treść komedyi: Młoda córka rodziny arystokratycznej, mieszkającej na prowincyi, niekała do Paryża z nauczycielem muzyki, dzielnym młodzianem, w którym widzi wymarzony w snach postoykich ideał. W Paryżu młody, bogaty maż przyjąłci paany zapala się ku ostatniej płomienni miłością, która nie pozostaje bez wzajemności. Kończy się „Marche nuptiale“ tragicznie. Romansowe dziewczę z prowincyi przychodzi do opamiętania. Czyni sobie wyrzuty, iż zakłóciła spokój domowy własnej przyjaciółki; nauczyciel muzyki jest dla niej bez uroku; do domu rodziców boi się powracać i — odbiera sobie życie wystrzałem z rewolweru. Do wad utworu należy i to, że maż przyjąłci, prócz słów błyskotliwych i kamizelki fantazyjnej, nie posiada żadnych, osobliwych właściwości; jest płytkim, bez uczucia i poważniejszej myśli. Widz zapytuje, co właściwie skłoniło młode dziewczę do zakochania się w tej lalce i autor nie uzasadnia tego. Ma się wrażenie, że panna zabija się dlatego, ponieważ muzykę nosi... mamszety gumowe. Dialog jest mieszczaną doskonałego wiersza z przesadą retoryczną.

* Filharmonia. Tenor wielkiej opery wiedeńskiej, śpiewak nadworny Leon Slezak wystąpi na koncercie w sobotę dnia 4 listopada. Koncert ten odbędzie się ze współdziałaniem wiedeńskiego, wyborowego pianisty Oskara Dachsa, którego największe gwiazdy wybierają zawsze jako akompaniatora. Z powodu wiążącego go kontraktu z wielką operą, Slezak musiał odmówić próbom największego amerykańskiego impresaryja, który mu za jeden sezon w Nowym Jorku ofiarował bajeżnie wysoką sumę.

Repertuar lwowskiego teatru miejskiego. We środę popoł. „Birbant“ — wieczór „Aida“. Występ Ernesta Cammaroty, Margot Katalówny i Hal. Oleskiej. W czwartek „Widma“ (Dziady) Moniuszki, słowa A. Mickiewicza. W piątek „Maly Eoyof“ Ibsena. W sobotę „Trubadur“ występ Ernesta Cammaroty.

Z KRAKOWA.

(Telefonem i pocztą.)

— Sekoya szkolna rady miasta uchwaliła przedłożyć radzie wniosek o wniesienie petycji do sejmu, ażeby w statucie rady szkolnej krajowej zniesiono postanowienie, ograniczające swobodę wyboru delegatów do rady szkolnej kraj. z miast Krakowa i Lwowa, przez wykreślenie odnośnych ustępów, postanawiających, że nie mogą być wybrani nauczyciele podlegający radzie szkolnej kraj., dalej ażeby delegatowi Krakowa i Lwowa wolno było zabierać głos w każdej sekcji rady szkolnej kraj., o ile chodzi o sprawy odnoszące się do miasta, z którego delegat jest wysłany; wreszcie ma rada miejska zwrócić się do delegata m. Krakowa do rady szkolnej, aby dołożył starań, iżby w skład rady szkolnej kraj. jako jeden z 6 zawodowych znawców szkolnictwa wchodził bezwarunkowo reprezentant nauczycielstwa szkół ludowych.

Z WARSZAWY.

(Pocztą.)

— Demonstranci zburzyli onegdaj ekspedycję dziennika „Gonic“, który mimo strajku próbował wydać numer.

Z POZNAMIA.

(Telegrafem i pocztą.)

— Dziennik poznański donosi, że onegdaj odbył się w Bydgoszczy wiec przy udziale około 1000 osób. Przewodniczył p. Baraczewski. Przemawiał pp. Leon Czarlński i dr. Warmiński. Podjękował im uczynny oklaskami, poczem założono towarzystwo wyborcze, do którego zapisało się wielu członków.

Efekt rogramu Fejervary'ego.

Program br. Fejervarego niewielkiego doznał na Węgrzech sukcesu. Jedynie socjaliści za nim się oświadczyli. Stronnictwo liberalne, dawniej ściśle rządowe a w ostatnich czasach nie aprobujące jedynie postępowania Fejervary'ego, wczoraj wprost odrzuciło nowy program rządu. Koalicja będzie naturalnie program zwalczać, bo celem programu jest rozbięcie koalicji. Efekt więc ogólny na Węgrzech więcej niż słaby.

„Osas“ krakowski innemi słowy ale zgodnie z wyrażeniem przez nas wczoraj zdaniem ocenia program br. Fejervary'ego. Powiada on, że teraz na Węgrzech walka będzie się toczyła między dwiema demagogiami: demagogią narodową koalicyi węgierskiej i demagogią ekonomiczno-socjalną rządu Fejervary'ego i zdaje się, że ta pierwsza zwycięży drugą a obie wyprzedzą krajowi nieobliczalne szkody.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Budapeszt. Stronnictwo liberalne uchwalilo na wczorajszej konferencji następującą rezolucję: „Partya liberalna widzi w wielu punktach rządowego programu reprodukcję swoich własnych zasad. W ekonomicznej i społeczno-politycznej części programu nie może partya dostrzedz myśli, któraby mogła zapewnić pokojowy przebieg życia parlamentarnego, gdyż program zawiera cele, dawno już przez wszystkie stronnictwa do swego programu przyjęte, a nie zawiera zasadniczych podstaw, na których te cele miałyby być urzeczywistnione. Nadto spełnienie tych zadań wymaga ogromnych ofiar materialnych, przez co pierwszy konieczny warunek każdego programu rządowego, t. j. praktyczne urzeczywistnienie jest zakwestyonowane. Najważniejszym punktem programu jest powszechna, tajne, bezpośrednie głosowanie. Partya liberalna również żąda zmiany przestarzałych pod wielu względami praw wyborczych i jest zwolenniczką demokratycznego postępu, pragnie jednakże stopniowo tylko rozszerzania praw wyborczych, odpowiednio do faktycznych stosunków i narodowego interesu. Stronnictwo uważa wprowadzenie powszechnego głosowania za cel pozaprawny; na razie wprowadzenie powszechnego głosowania sprzeciwiałoby się najświętszym interesom narodowym i uniemożliwilo politykę na podstawie zasad z r. 1867. Z tego powodu stronnictwo liberalne odrzuca program rządowy i nie będzie go popierało.“

Budapeszt. Dziś rano zebrał się komitet wykonawczy koalicyi, aby uchwalić protest przeciw programowi Fejervary'ego. Ponieważ Koszut jest słaby, przewodniczył jako najstarszy wiekiem bar. Banffy.

W niedzielę rozpoczyna koalicja agitację po miastach węgierskich, przyczem przemawiać będą wszędzie przywódcy stronnictw.

„Merkur“ nowo otworzona palarnia kawy specjalnych gatunków, Lwów, ul. Kilńskiego (obok Kawiarni Wiedeńskiej).

Zjazd socjalistów w Wiedniu.

W niedzielę zebrał się w Wiedniu kongres przedstawicieli zorganizowanych robotników...

Kongres powitał przybyły z Niemiec poseł do parlamentu Molkenbuter...

Serawy sejmowe.

Koło polskie sejmowe obradowało wczoraj od godz. 6 do 10 wiceprezesa nad sprawą parcelacji.

W komisji bankowej referował p. Merunowicz o przedłożeniu wydziału kraj. w sprawie zmiany statutu Banku krajowego...

(Kredyt bezprocentowy na melioracje). P. Andrzej Kędzior dyrektor biura melioracyjnego przy wydziale kraj. prosi nas o odnośne do wczorajszej notki...

Wybory dzisiejsze.

Dzisiaj odbywają się w kraju naszym 3 wybory a to: posła na sejm z miast Jasio-Gorlice...

Wreszcie wybór posła do parlamentu z wielkiej własności pow. krakowskiego i chrzanowskiego w miejsce Antoniego hr. Wodzieckiego...

Stanisławów. Razem tedy głosowało w 5 powiatach tworzących okręg wyborczy 1089.

Wynik wyboru tego i to tak świetny, bo 128 głosami po nad absolutną większość...

Kraków. O 10 przedpołudniem w sali rady powiatowej zebrał się wyborcy z większej własności powiatów krakowskiego i chrzanowskiego...

Kraków. W wyborze posła do Rady państwa z kuryi wielkiej posiadłości na 60 uprawniających do głosowania, głosowało 30.

Telegramy i telefonematy z dnia 31 października 1905.

Warszawa. Banki, fabryki i inne zakłady częściowo zamknięte; sklepy przeważnie otwarte.

Warszawa. Banki, fabryki i inne zakłady częściowo zamknięte; sklepy przeważnie otwarte.

Warszawa. Banki, fabryki i inne zakłady częściowo zamknięte; sklepy przeważnie otwarte.

Warszawa. Banki, fabryki i inne zakłady częściowo zamknięte; sklepy przeważnie otwarte.

Warszawa. Banki, fabryki i inne zakłady częściowo zamknięte; sklepy przeważnie otwarte.

Dzisiaj w nocy nadeszły telegramy o objawach rewolucyjnych w Rosji...

Berlin. (T. w.) Według nadeszłych wiadomości z Petersburga nie zisicly się objawiające tam objawy, że się ponowi „krwawa niedziela”...

Berlin. (T. w.) Według nadeszłych wiadomości z Petersburga nie zisicly się objawiające tam objawy, że się ponowi „krwawa niedziela”...

Zdaniem Trepowa jest ruch terazniejszy tylko ostatnią przegrówką rewolucyjną, niejako próbą jenerału do wypadków...

do skróconych. Miał wygląda całkiem spokojnie, tylko w dziedzinach robotniczych kobiety żywo się krzątały...

Największą część miasta pozostaje bez światła elektrycznego, ale Trepow każe na wieży admirałcy umieścić potężne reflektory...

Helsingfors. (Doniesienie B. Ritzaau.) Robotnicy helsingforscy i wyborcy uchwalili onegdaj proklamować strajk jenerału...

Petersburg. (Tel. w.) Przed instytutem technicznym spełniono zamach z pomocą bomby.

Trepow... zamordowany? Paryż. (Tel. w.) Petit Parisien donosi z Petersburga, że obiega pogłoska, jakoby Trepow został zamordowany.

Konstytucja w Rosji. Wrażenie manifestu. Petersburg. (Pet. Ag.) Zapowiedziany manifest carski ogłoszono o północy...

Petersburg. (Pet. Ag.) Rada m Petersburga uchwala, po odczytaniu manifestu, następujący telegram do cara: „Rada m. Petersburga wita z zachwytem zapowiedź upragnionej wolności...”

Petersburg. (T. w.) Car podpisał manifest wczoraj o 6 wieczór.

Witte telegrafował o tem natychmiast z Peterhofu do Petersburga ministrowi skarbu Kokowcewowi.

Car zęgnając się z Wittem miał powiedzieć: „Zbliżam się do ruiny”. Biurokracja nie istnieje więcej, jej podpora z Wittem na czele przechodzą do obozu konstytucyjnego.

Petersburg. (Tel. w.) W umiarkowanych elementach wszystkich odcieni przyjęto manifest z radością.

Sytuacja jest ciągle poważna. Zecerzy oświadczyli, że nie będą manifestu drukować.

Na ulicach natomiast panuje radość i żywy ruch publiczności.

Strajki się kończą. Petersburg. (Pet. Ag.) Na liniach kolei Moskwa-Petersburg, Moskwa-Kazan i Moskwa-Archangielsk strajk jest już zakończony.

Odessa. (Biuro Wolfa). Przywrócono już porządek.

Wczoraj wieczór podjęto komunikację kolejową z Galicyą i na innych liniach kolejowych.

Petersburg. (Tel. w.) Wczoraj o 1/4 po południu odszedł stąd pierwszy pociąg do Moskwy a o 12 w nocy wypuszczono drugi pociąg.

Dyrektora Wittego. Petersburg. (Pet. Ag.) Hr. Witte przedłożył carowi sprawozdanie, zatytułowane „Dyrektywa”, a opiewające:

„W. Ces. Mość raczył mi podać kierujące zasady dla rządu z uwzględnieniem obecnego stanu w Rosji. Ruch społeczeństwa rosyjskiego nie jest następstwem przejściowej wadliwości porządku społecznego i systemu rządowego...”

Urzędziwnie jednak tych celów nie powinno nastąpić natychmiast, gdyż żaden rząd nie byłby w możności od razu 135 milionów ludzi z rozległą administracją uczynić zdolnymi do przyjęcia wolności.

Jest więc koniecznem, ażeby rząd posiadał skład jednolity, aby panowała jednolitość w jego celach. Jest koniecznem, ażeby najważniejsze sprawy w praktyce były przeprowadzone. Jest koniecznem dać do wódszczeroci i uczciwosci z amiaró w. Rząd musi się powstrzymać od wszelkiego mieszania się do wyborów do dumy i dążyć szczerze do przeprowadzenia ukazu z d. 25 grudnia 1904.

W szczególności musi być przeprowadzona reforma rady państwa na podstawach zasadniczych prawa wyborczego.

Sądzą, że czynności rządu opierać się powinny na następujących podstawach: 1) Szczerze i uczciwie w przeprowadzeniu zasady wolności obywatelskiej i ustanowieniu rekojmij tej wolności.

2) Dążenie do zniesienia ustaw wyjątkowych. 3) Zgodność działania wszystkich organów rządu. 4) Zniesienie represaliów, zwróconych przeciw

ciw czynom, które nie zagrażają bezpieczeństwu państwa i społeczeństwa.

5) Opozycja przeciw wszelkim działaniom, które zagrażają bezpieczeństwu państwa i społeczeństwa, a mianowicie na podstawie ustaw i moralnej zgody z rozumną większością społeczeństwa.

Trzeba mieć zaufanie do taktu politycznego społeczeństwa rosyjskiego, ponieważ jest wykluczone, ażeby życzyło ono sobie anarchii, która, nie mówiąc o wszystkich okropnościach walki, przyniosłaby ze sobą niebezpieczeństwo rozpadnięcia się państwa.

Strajk kolejowy w Czechach.

Praga. Kolejarze zachodnio-czeskiej kolei państwowych przyłączyli się do obstrukcji kolejowej.

Parlament niemiecki.

Berlin. Parlament niemiecki zwołano na 28 listopada.

Parlament francuski.

Paryż. Izba deputowanych zebrała się wczoraj. Rozprawę nad interpelacjami w sprawach zagranicznej polityki odroczone do obrad nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Senat zebrał się również wczoraj. Senator Leconte przedłożył sprawozdanie o ustawie o rozdziale Kościoła od państwa.

Tajemniczy kraźownik.

Kilonia. Kraźownik „Lubeka” odpłynął wczoraj w nocy do Klajpedy.

Rozmaitości.

Lekarze przeciw wojnie. Międzynarodowe stow. lekarzów ku zwalczeniu wojny, którego przewodniczącym jest dr. Riviere, redaktor rocznika fizjoterapeutycznego, powzielo na posiedzeniu generalnem następujące rezolucje:

- 1) że w nieporozumieniach, mogących dzielnarody i rządy, przejęte idea, iż miłość własna i przy wata mają ustąpić przed dobrem powszechnem... 2) że w razie konfliktów zbrojnych nie należy zaczynać kroków nieprzyjacielskich bez poprzedniej formalnej deklaracji wojennej... 3) że jest rzeczą ludzką i sprawi-dliwą domagać się międzynarodowej kontroli nad fabrykami broni i materjałów wybuchowych... 4) że sprawy międzynarodowe winny rozwiązywać w przyszłości dwa trybunały: Trybunał międzynarodowy i trybunał ludzkości...

Temu, aby ktoś nie podniósł kwestyi niezłoseć pewnych ras i pewnych narodów, żatwo, zdaje się nam, zapobieżemy, bez imania się daleko sięgających wywodów, stwierdzeniem tej prawdy, że mądrość i poczucie słusznosci nie jest monopolem tych, którzy się mają za elitę światła.

Czy może szczerza miłość Sprawiedliwosci i Prawa godzić się z tem rozpaoszeniem zbrojeniem się Europy? I czy dla łagodzenia nieporozumień między narodami potrzeba koniecznie szczer jeden kraj przeciw drugiemu? Nie jest to samo, co rozciągac kręgi niewiast, już i tak podsypanej uprzedzeniami rasowemi i religijnymi? Oba trybunały, międzynarodowy i humanitarny, będą miały pełną władzę i wszystkie warunki po temu, aby rozwiązywać definitywnie kwestye, dotyczące religij i miłosci własnej, a jeżeli się będzie rozchodziło o interesy handlowe lub przemysłowe, nie będzie chyba lepszych sędziów, jak przedstawiciele danych sanów.

Powaga moralna, jaka będzie otaczać oba te trybunały, starczy, aby dać zadocyszuczenie wszystkim i nie dopuścić do niesłusznych protestów tych, jakich niestety byliśmy niedawno świadkami.

Q Ołbrzymie liście, uswięzione ze znanych posiadaja palmy Inai, rosnae na wybrzeżach Amazonki. Te liście dosięgaja 10 do 16 m. długości. Jeden liść tedy może osłonić całą rodzinę.

Q Ezielniki dla paów znajduja się w Dreżniu. Są one podzielone na 3 klasy; nadto znajduja się tam przedziatki osobne, oraz baseny do pływania. Obecnie urządzaja przy tych kąpieliskach przydziały, w których będą czekać czworonogi.

Q Niezwykła plodność. Nowosti donoszą, że pewna 25 letnia włoscianka, w gubernii witebskiej, wydatła na świat pięciu chłopaków, zbudowanych normalnie. Niemowlęta żyły atoli tylko 40 godzin. Fenomen ten jest widocznie dziedzicznym u tej kobiety. Ojciec jej bowiem był bliźniakiem, a każda z jego dwóch sióstr porodziła także bliźnięta. Ona sama była już 5 raz w stanie błogostawionym i po dwakroć wydała na świat bliźnięta.

Q Uprzejme damy. Niezwykła uprzejmość odznaczaja mieszkańki miasta szwedzkiego, Haparanda. Na podstawie obliczeń lekarskich doszły one do przekonania, że pleć „silna” mniej jest wstrzymać na mrozy, aniżeli „słaba” pleć. U mężczyzn uszeleję się powtarzają w zimie: influenza, nerwalgia, bole zębów itd. niż u niewiast. To też damy wspominae, mając to na względzie, zwolnijny męzozyn tamtejszych od obowiązku uchylania kapeluszy przy spotkaniu na ulicy. W zimie zatem ci panowie będą oddawali tylko skłony wojskowe.

Q Akademia ptasia założona została w Londynie. Za pięćdziesiąt franków będzie tam można wyczucie ptaka spiewania 8 piast. W „akademii” znajduja się przestronne pokoje, a w każdym z nich fotograf. Ptaki odpowiednio do zdolności, przechodzą z jednej klasy do drugiej. Zazwyczaj ptak wyczuca się 3 dniem w ciągu 20 dni. Mniej pojętne uczą się piast. Po 6 miesiącach zaledwie u jednego na 100 ptaków był rezultat nauki ujemny.

Q Osobliwy jadłospis. Przy modnych zastawach stołowych nieposlednią rolę odgrywaja jadłospisy i ich podtrzymywanie. Są malarze i rysownicy, którzy się zajmują wyliczaniem odozobnych kart z w. menu i podstawek do tychże. Ostatnie przedstawiają lalki z papieru; najmniejszemi są japońskie. Główni są pięknie malowane, a

suknie układane z bibułki kolorowej. Ostatnia moda wprowadza na stoły automobile kartonowe, starannie modelowane. Mają one ruchome koła i mogą obiegać cały stół. Menu znajduje się na wierzchu porowozu, który toczy się od jednego do drugiego biesiadnika. Nawet przy większych obiadach wystarczą takie dwa jadłospisy ruchome. Bynajmniej nie ekscentryczne a bardzo gustowne są jadłospisy imitujące liście róży; muszą one wszakże być bardzo starannie wykonane i ładujące do żywych liści podobne. Takie samo zastosowanie mają delikatne listki lilij. Gdy się podaje do nich ostrzygi, potrawy bywają spiewane na muszlach ostrzygowych. Takie muszle bywają pięknie polerowane i wykładane perłową masą.

To i owo. Kryptonima chwila. Niechcie pani wysłucha mojej próby, panno Zofo, bo inaczej... No, bo inaczej?... Oświadcze się o rękę pani przyjaciółki...

Z rynków towarowych. Bank rolniczy we Lwowie. Lwów dnia 31 października. Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów Waluta koronowa. Pszenica gotowa od 8:00 do 8:20, pszenica na termin 00:00 do 0:00. Żyto gotowe 8:10 do 8:20, żyto na termin 00:00 do 0:00. Owies obrocny gotowy 9:30 do 9:50. Owies obrocny na termin 0:00 do 0:00. Jęczmień pastewny 5:70 do 6:00, jęczmień browarniany 6:40 do 6:65. Rzepak 11:50 do 11:75. Lanitka 0 do 0. Groch pastewny 6:70 do 7. Groch do gotowania 8:50 do 9:25. Wyka 00:00 do 00:00. Bobik 0:30 do 6:40. Hreczka 09:00 do 0. Kukurudza nowa za 55 kilo 0 do 0. Kukurudza stara 00:00 do 0:00. Chmiel: nowy za 56 kilo 0 do 0. Chmiel stary 0 do 0. Koniożyna czerwona 50 do 65. Koniożyna biała 45 do 60. Koniożyna szwedzka 55 do 70. Rytmotka 0 do 0. Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. nowy od 39:75 do 54:25. Spirytus paritas Tarnopol na termin 0 do 0. Spirytus paritas Tarnopol skontyngentowany 21:75 do 22:00.

Budapeszt dnia 31 października. Kurs w kor. i po 100 kł. Notowane pensje na październik. 00:00, pszenica na kwiecień 17:14-17:16, żyto na październik 00:00, na kwiecień 19:06 14:94-14:36 owies na październik 00:00, na kwiecień 19:06 18:58-18:60. Kukurudza na maj 18:88-18:90, rzepak na sierpień 25:40-25:60.

Oferty: mierz. Uposażenie: słabe. Pogoda: piękna.

Z rynków pieniężnych. Wiednia 31 października (Telegram „Gazety Narodowej”). Zamknięcie giełdy o godzinie 2 minut 30 po południu. Akcje austriackiego zakładu kredytowego 476:00, węgierskiego zakładu kredytowego 794:00, Anglobanku 318:25, Unionbanku 574:75, Banku i. k. kredytowy koronowy 445:25, Bankverein 569:30, Bodenkredit 104:00, galicyjskiego Banku hipotecznego 553:00, kolei państwowych 375:75, kolei południowej 127:00, tramwaju A. 00:00, B. 00:00, kolei Elbenthal 458:25, kolei północnej 575:00, kolei czesko-węgierskiej 532:00, alpin 544:75, Rima Muranya 552:00, praskiego towarzystwa żelaznego 239:00, fabryki brzo 578:00, tureckiego tytoniu 389:00, galicyjskiego karpaskiego Towarzystwa nastrowego 336:00, oblig. weg. indamiz 95:75, renta majowa 100:10, austriacka renta koronowa 100:05, węgierska renta koronowa 95:75, 56-let. listy Towarzystwa kred. ziemskiego 99:00, 4-procentowe listy Banku hipotecznego 99:00, 4 i pół procenta w. listy banku krajowego 101:35, 5-procentowe listy Banku hipotecznego 112:50, 4-procent. Banku kraj. 99:50, 4 i pół pro. Banku kraj. 100:95, 5-procentowe komunalne obligacje Banku kraj. 00:00, 4-procentowe galicyjskie obligacje propin. 99:80, 4-procentowe galicyjskie pożyczki krajowe z r. 1895 99:00, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 98:40, losy tureckie 145:75, markki 117:32, ruble 93:50.

NADESLANE. Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.

Jako pewną lokację kapitałów polecamy. 4% Listy zastawne Tow. kred. ziemsk. 4% 1/4% Banku krajowego 4% 1/4% Banku hipoteczn. 4% 1/4% pożyczki m. Lwowa.

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej. Sokal & Eilien. Dom bankowy i kantor wymiany.

Dr. Adam Greliński. ordynuje w chorobach dróg moczowych od 2-4, Lwów, ul. Sykstuska 37, 1 piętro.

Młotkiem kakao i osokolady najslasniej salosans Jana Hoffa.

Kandol-Kakao. posiada możliwie najmniejszą zawartość tłuszczu, jest przeto najłatwiejszym do strawienia, nie sprawia nigdy zatkania, a przy najwyborniejszym smaku jest nadzwyczajnie tanie.

Kancelarya adwokatów dr. Wincetego Bałabana i dr. Aleksandra Vogla. przeniesioną została z ulicy Kraszewskiego 3 na ulicę Sykstuska 52 11 p.

Bilety wizytowe, zaproszenia ślubne jednokolorowe i barwne, karty adresowe, nagłówki na listy i koperty, dyplomy, obrazy, mapy, nuty, ogłoszenia i t. p. wykonuje.

Zakład artystyczno-litograficzny i drukarnia Pillera i Spółki, Lwów, Lyczaków 3.

Przyjechal do Lwowa d. 31 października. Hotel Europejski. (Alberta Skotrowa.) Radca Szumski z Borysławia, P. P. Matasz z Brodów, S. Grabowski z Król. polskiego, J. Makowski z Kamienca, B. Śmiolowski ze Stojanów, W. Zembraka z Olszan, P. Lehr z Saaz, H. Wielowiejski z Olejowa, A. Wicklein z Wiednia, dr. Haczeński z Kótomy.

O. Mirbeau.

8

Dwadzieścia dni neurastenika.

(Ciąg dalszy.)

Tonem łagodnego wyrzutu odpowiedział chory:

— To nie ładnie z pana strony, że pan żartujesz z nieszczęśliwego człowieka. Wiesz pan lepiej, niżeli kto inny, że nie mam nazwiska. Czy mam może tego pana wziąć na świadka? Ten pan jest zapewne prefektem?

A na potwierdzający ruch głową Tricepsa mówił dalej:

— Ładnie. Bardzo się cieszę z tego spotkania. Widzisz pan, panie prefekcie, niegdyś miałem nazwisko, jak wszyscy inni ludzie. Nie prawdaż, że to jest moje dobre prawo? I nie żądam za wiele? Tymczasem, gdy wszedłem do tego domu, ten pan odebrał mi moje nazwisko.

— Nie wiesz pan, co mówisz.

— Przepraszam. Wiem bardzo dobrze, co mówię.

Zwrócił się znowu do mnie i mówił dalej:

— Co mógł ten pan zrobić z moim nazwi-

kiem? Nie wiem. Może je zgubił. I to jest możliwe. Prosiłem go już tysiąc razy, aby mi je zwrócił. Potrzebuję przecież mego nazwiska. On jednak nie chce mi zwrócić. To jest smutne. Nie mogę tego pojąć, aby ten pan mógł mieć prawo zabierać mi moje nazwisko. Uważam to za nadużycie władzy urzędowej. Pan, panie prefekcie, rozumiesz, jak to jest dla mnie nieprzyjemne. Sam teraz nie wiem, kim jestem. Nie tylko dla innych, ale i dla siebie samego jestem obcym. Tak, jakbydym nie istniał. Wyobraź pan sobie, w ostatnich czasach kilka dzienników chciało opublikować mój życiorys. Ale, jakże go miały podać? Czyj życiorys? No, czyj? Ja przecież nie mam nazwiska. Jestem sławny, ogromnie sławny, każdy wykształcony człowiek w Europie zna mnie, ale cóż mi z mojej sławy, skoro ona jest bezimienna? Przecież w końcu musi się znaleźć jakiś sposób do przywrócenia mi mego nazwiska.

Uspokajałem go:
— Naturalnie, naturalnie... Zajmę się tem.
— Dziękuję. Bardzo to uprzejmie z pańskiej strony, panie prefekcie, że tem się zajmiesz. Czy mogę pana prosić jeszcze o inną przysługę? Jestem ofiarą nadzwyczajnych wypadków, które uważałbym za nieprawdopodobne, gdyby się wydarzyły komu innemu, a nie mnie.

— Mów pan otwarcie.
Chory zaczął opowiadać poufnym tonem:
— Byłem niegdyś poetą, panie prefekcie i miałem krawca, któremu byłem winien pieniądze. Potrzebowałem bowiem ładnych sukni, ponieważ bywałem u markizy d'Espard, u pani de Beauseant i miałem się żenić z panną de Grandieu. Historię tę opisał długo i szeroko Balsac. Widzisz pan, że pana nie okłamuję. Otoż ten krawiec ustawicznie mnie nachodził. Żądał odemnie pieniędzy. Ja jednak pieniędzy nie miałem. Jednego dnia, gdy bardziej był natarczywym, aniżeli zazwyczaj, powiedziałem mu, ażeby wybił sobie coś z mego mieszkania, co mu się podoba, na przykład zegar pendulowy. Miałem bardzo piękny zegar pendulowy, pamiątkę rodzinną. A wiesz pan, co on wziął? To nie do uwierzenia. On wziął mi moją myśl! Tak, panie prefekcie, moją myśl. Tak samo, jak znowu ten pan wziął mi moje nazwisko. Mam już takie szczęście. Bo co mógł począć krawiec z moją myślą?
— A jakżeż pan to spostrzegł, że krawiec zabrał panu pańską myśl — zapytałem?
— Jak? Widziałem ją przecież w jego rękach, panie prefekcie.
— A mógłby pan opisać, jak ta myśl wyglądała?
Chory przybrał minę natchnioną.

— Moja myśl, panie prefekcie, podobna była do małego, żółtego, bardzo pięknego, bardzo delikatnego motyla, bijącego skrzydełkami... do takiego małego motyla, jakie w dniu słonecznym siadają na różach... Prosiłem niepoczcziwego krawca, aby mi oddał myśl moją... On miał takie grube, krótkie, niezgrabne palce i obawiałem się, że pokaleczy myśl moją. On jednak schował ją do kieszeni i uciekł.
— Rzeczywiście jest to nadzwyczajny wypadek.
— Nie prawdaż? Pisałem do krawca, aby mi oddał myśl moją, żywą lub martwą. Nie odpowiadał mi wcale. Poszedłem do komisarza policyjnego, a ten wyrzucił mnie za drzwi i nazwał mnie wariatem. Aż nareszcie wpadł raz do mnie jakiś człowiek z podejrzeniem minami i tu mnie przywleki. Siedzę tu już sześć miesięcy. Tak, panie prefekcie, od sześciu miesięcy żyję tu wśród tych szalonych, chorych istot, które wyprawiają nieprawdopodobne sceny. I jakże ja w takich warunkach mógłbym się czuć szczęśliwym?
Wyciął z kieszeni swej bluzy zawinięty starannie w starą gazetę zeszyt i podał mi go:
— Weź pan to — prosił natarczywie. — Opisałem tu wszystkie moje cierpienia. Jeżeli pan to przeczytasz, zarządźś środki, które panu pańskie sumienie wskaże.

— Uczynię to.
— Muszę jednak jeszcze dodać, że nie mam żadnej nadziei. Są takie nadzwyczajne cioty losu, że człowiek w obec nich staje się bezsilnym.
— Być może, lecz ja przyrzeczenia mego dotrzymam.
— Czy mogę panu jeszcze jedną tajemnicę powierzyć?
— Bardzo proszę.
— Ale jest to takie zabawne i dziwne... I mówił dalej przyciszonym głosem:
— Czasami przylatuje tu mały motyl. Nie wiem po co, gdyż nie ma tu żadnych kwiatów. Długo czas niepokoilo mnie to. Przylatywał bowiem niekiedy mały żółty motyl, taki jakiego widziałem owego strasznego dnia w grubych nieczystych rękach krawca. Jest tak samo delikatny i piękny jak tamten. Unosi się na skrzydłach, jak gdyby się kołysał w powietrzu. Można się nim zachwycić, gdy on tak lata. Tyłko... nie jest on zawsze żółtym... Czasami jest niebieskim, czasami białym, czasami czerwonym. Zależy to od dnia. Czerwonym jest naprzykład wtedy, gdy ja mam łzy w oczach. Nie wydaje mi się to zupełnie naturalnym i przypuszczam... wierzę... jestem o tem najsilniej przekonany, że ten motyl...
(C. d. n.)

Syrup - Pagliano,

aportowany od r. 1898 ściśle według oryginalnej recepty pierwotnej przez wynalazcę założonej i obecnie stojącej pod kierunkiem jego uprawnionych spadkobierców, firmy, której siedziba jest FLORENCYA Via Pandolfini (Italia).

najlepszy środek czyszczący krew
wynałazku
prof. Hieronima Pagliano

Płynny — w proszku — w pakietach.

Należy żądać zawsze jasno-niebieskiego znaku fabryki z podpisem prof. Girolamo Pagliano. Do nabycia we wszystkich większych aptekach. Skład dla Austrii: SOCRATE BRACCHETTI-ALA (Sud-Tyrol).

DROBNE OGŁOSZENIA

po 4 hl. od wyrazu.

Herbata
chiński-rosyjska, zbiór majowy, świeżo-
Suchong 1 str. 3-75, 11. str. 3-75. Otrzy-
szy najlepsze str. 1-75. Okruchy drobne
str. 1-30 za funt. Dwór Łepsyn Brzeźan.

Znakomitych cukrów fant 80 ct
karmelków 40 ct
poleca Fabryka Troczynska, Lwów
ul. Fredry. 173

Na sprzedaż maszyna do wy-
robu dachówek
cementowych, Thoman & Co., przez jedno
lato używana z opustem 40%. Zarząd dóbr
Tadanie p. Kamionka strum. 691

Naczynia emaliowane,
wszelkie przybory kuchenne, poleca naj-
lepiej **Fr. Chladek**, handel wyrobów śla-
snych i metalowych, Lwów, Rynek 45.
698

Piękny majątek
555 morgów z lasem, dużą gorsznią, sta-
nem, młynem, inwentarzem, bez długu, do
sprzedania za 260.000 koron. Informa-
cje tylko franco bezpośrednio w rezydentów
poda Birmo „Realitac“ Lwów, św. Anny 17.
697

Masło I. deserowe
codziennie świeże deserowe masło
netto 9 funtów za 9 k. 20 h. wy-
szła franco za zaliczką. Za naj-
lepszą obsługę ręczę Antoni Dro-
bnik, Brzesko — Galicya.
695

Wyroby złote i srebne
zegarki genewskie,
srebra firmy CHRISTOFFLE 1 Sp.
poleca, oraz ukuteknie wszelkie
reparacje i samowienia

E. M. BEER,
długoletni współpracownik byłej fir-
my J. Ostrowski i J. Strzelecki.
Lwów, Akademicka 4.
647

P. T. Gospodynie.

Proszę przy zakupie mebli, matera-
ców, kolarów etc. żądać wysokości z waty
dr. Bischoffa, która jest chemicznie od-
czyszczona i preparowana przeciw molom,
pluskwom i wszelkim owadom, gnieździ-
ącym się w meblach tapicerowanych. Cis-
ni pokład tej waty chroni meble od wszel-
kiego rodzaju robactwa. Arkusz waty dr.
Bischoffa, wielkości 80/280 cm. kosztuje
tylko 1 zł. Wysyłka 4 arkuszy opłaconie.
Odpowiedzimy rabat. Każda paczka wa-
ty jest zapakowana marką ochronną i pod-
pisem dr. Bischoffa, na co trzeba zwrócić
ważną uwagę. Wyłącznie sprzedawcą
dla Galicyi i Bukowiny w składzie kolarów i
materaców **Józefa Schustera** we Lwo-
wie, Kopernika 5. Materace czyste wło-
siane, obłożone watą dr. Bischoffa, są
zupełnie pewne przed pluskwami, molami
etc., nadzwyczajnie elastyczne, miękkie i
polecam takowe jako doskonałe, nowe,
stosowane do wagi i jakości włożenia po
zł. 18, 20, 24, 28, 29 do zł. 35 za 3 po-
dułki to same materace bez waty dr.
Bischoffa znaczenie taniej.

Materace z trawy morskiej obłożone
watą dr. Bischoffa po zł. 10-50 i 12 zł.
za 3 poduszki Stare twarde materace wło-
siane praserbiam i obkładam watą dr.
Bischoffa możliwie najtaniej. Materace
sprężynowe z podwojnym pokładem waty
dr. Bischoffa po zł. 22 od łóżka, bez waty
18 zł. Kiedry wełniane obłożone watą
dr. Bischoffa absolutnie pewne przed mo-
lam: od zł. 8, 10, 12 do zł. 16. Kiedry
zwykłe od zł. 3-50, 4-50 i 5-50. Kiedry
atłasowe, spód z pięknej satyny francu-
skiej, obustronnie do użytku po zł. 14,
16, 18 do zł. 22. Kiedry na panna ob-
ustronnie po zł. 14, 16-50, 20 do zł. 40
poleca specjalnie pracownia kolarów i ma-
teraców **Józefa Schustera**, Lwów,
ul. Kopernika 5. 628

W
kolosalnym
wyborze na składzie
(wasy wyśle opisnie)
TAPETY
i dekoracje pokojowe
W. Adamski
Akademicka 2,
Lwów. 615

Pół wieku
istniejąca fabryka
STORÓW
do okien wszelkich systemów
W. Adamski
Hotel Georgea
Lwów. 614

FABRYKA KRAWATÓW
najmniejszych,
Z. Tokarowska, Lwów, Zimerowicza 6.
Ceny fabryczne. Ceny fabryczne.

XXV. król. węgierska 678
Państwowa Dobroczytna Loterya
na wspólnie potrzebne cele dobroczynne. Loterya ta obejmuje 7691 wygranych
w kwocie 865.000 koron, które gotówką wypłacone będą.
Główna wygrana 150.000 koron.
Dalej 10 wygranych po 1000 koron
1 główna wygrana 50.000 koron 20 " " " 500 "
1 " " 20.000 " 50 " " " 100 "
1 " " 10.000 " 100 " " " 50 "
2 wygrane po 5.000 " 1000 " " " 20 "
5 " " 2.000 " 6500 " " " 10 "

Clągnięcie nastąpi niedowolnie d. 28 grudnia 1905
Jeden los kosztuje 4 korony.
Losy są do nabycia: w król. węg. dyrekcji loteryjnej w
Budapeszcie (w głównym urzędzie cłowym), we wszystkich
urzędach pocztowych, podatkowych, cłowych, saliarnych, na
wszystkich stacjach kolejowych, trafikach i kantorach, oraz
we wszystkich kolektorach loteryjnych.
Król. węg. Dyrekcja loteryjna.

C. k. kolej państwowa.
Pociągi lokalne.
(Czas środkowo-europejski).
Odechodzą z Lwowa:
do Brzuchowic od 14 maja do 10 września wł. 5-50 rano, 8-30
rano (tylko co niedzieli i rz. k. święta); 12-30 popo-
łudniu (tylko w niedziele i rz. k. święta) 2-10, 3-20
popołudniu; 6-10, 7-30 i 7-55 wieczór.
do Rawy ruskiej 11-15 w nocy (każdej niedzieli).
do Janowa 6-55 rano, 9-15 przed południem (od 1/5 do 30/9 wł.),
1-35 popoł. (od 14/5 do 10/9 wł. w niedziele i rz. k.
święta), 3-08 popoł. (od 14/5 do 10/9 wł.) i 5-58 popoł.
do Szczercza 1-55 popołudniu (od 1/6 do 10/9 wł.) w niedziele i
rz. k. święta).
do Lubienia wiel. 2-15 popołudniu (od 14/5 do 10/9 w niedziele
i rz. k. święta).
Przechodzą do Lwowa:
z Brzuchowic od 14 maja do 10 września wł. 6-50, 7-50 rano,
9-55 przedpołudniem (tylko w niedziele i rz. k. świę-
ta), 1-46 popołudniu (tylko w niedziele i rz. k. święta),
3-05, 4-16, 5-00 popołudniu; 7-41 i 8-55 wieczór.
z Janowa 8-18 rano, 1-15 popoł. (od 1/5 do 30/9 wł.), 4-32 popoł.
8-45 wieczór (od 14/5 do 10/9 wł.) i 9-25 wieczór (od
14/5 do 10/9 wł. (co niedziele i rz. k. święta).
ze Szczercza od 1/8 do 10/9 wł. (co niedzieli i rz. k. święta) o
10-10 wieczór.
z Lubienia od 14/5 do 10/9 wł. (co niedzieli i rz. k. święta) o
11-52 wieczór.

ABBAZIA.
Willa „Ayram“ Pensjonat polski,
świeżo odnowiony
Willa „Ayram“ tuż nad morzem (na
wybrzeżu południowym) położona, pię-
knie, eleganckoumeblowane salony
i pokoje z przepięknym widokiem, wy-
borny pensjonat. Wspaniały ogród,
dobra kuchnia i piwnica, sala muzy-
czna i czytelnia, piękna, przelocowa
jadalnia z widokiem na morze. Ceny
umiarkowane. Na zapytania odpowiada
natchyniat ANNA LANZER dawniej
dzierżawczyni zamku księcia Schwarzen-
berga, Schratzenberg (G. Styrya).
Nowo otwarta kawiarnia
oazodowa nad morzem.

Kapelusze damskie,
boa, woalki, ślubne welony,
Kapelusze żeńskie
zawsze w wielkim wyborze poleca
Ludmiła Spozarska,
Lwów, ul. Akademicka 2.
611

„Grand Prix“ wystawy paryskiej 1900.
KWIZDY fluid restyrujący dla koni
C. k. upr. woda do mycia koni,
cena 1 flaszki k. 6-80.
Przeszło 40 lat w stajniach dworskich, w
większych stajniach wojskowych i prywa-
tnych w użyciu. Wzmacnia i odżywia po
wielkich trudach, uswa sztywność musku-
łów itp. i usposabia konia do wybitnych
wyczynów. Prawdziwy tylko z
masłą ochronną jak obok.
Otrzymania można we wszyst-
kich aptekach i drogue-
rych. Ilustrowane cen-
nik gratis i franco. Główny skład:
Franz. Joh. Kwizda, c. i k. austr.
weg., król. rumuński i księstwo-bułgarski
dost. nadw. Aptekarz obwodowy: Kor-
neburg koło Wiednia. 654

Kawiarnia Amerykańska
61 przy ul. Trzeciego Maja l. 11, we Lwowie.
Codziennie koncert muzyki wojskowej. Początek o godz. 9 wieczór

Potaniały **Nowości**
Płótna
białe domowe, bielina stołowa,
ręczniki, chustki do nosa,
felerki, barełki biały i kolorowe
poleca 584
Bazar krajowy
we Lwowie, (Hotel Żorża).
Przyjmuje zamówienia na gotową bielnię
i konfekcję męską i damską.
Popierajmy
przemysł krajowy!
Przemysłu **Krajowego**

5 koron i więcej dziennego zarobku.
Towarzystwo pożyczkowych maszyn dla
zajęcia domowego poszukuje pań i panów do po-
czoskowej roboty na swojej maszynie. Pojedyncza i saybka
roboty — przez cały rok sąjacie w domu. Żadna umiejęt-
ność nie jest potrzebna do tego. Oddalenie nie przeska-
dza, można łatwo sprzedać tę pracę.
„Hausarbeiter - Strickmaschinen - Gesellschaft“
Thos. H. Whittick & Co., Prag,
Petersplatz 7. I. — 277. 677

WINO - CUKIERKI - KAPSUŁKI
Dr. **VIVIEN**
za Ekstrakte z WATROBY STOKFISZA
(FIGADOL)
PARYŻ, ulica Lafayette, 126
W Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Wewiorskiego i Ruckera. 423
w Krakowie u PP. Wiszniewskiego i Redyka. W Tarnowie u P. Adlera.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie
szozawa alkaliczno-sadowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak
Woda Bilińska
wyrobu naszego, pod kontrolą Komisji przemysłowej Towarzy-
stwa lekarskiego. Używana bywa w szcześnie, kuracjach i oca-
wleklých katarach żołądka, z dobrym skutkiem.
Cena flaszki w Krakowie 15 ct. 62
Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla Lwowa
w aptece J. Wewiorskiego.
K. Rząca i Chmurski w Krakowie
właściciele fabryki wód mineralnych.

Józef Müller
Schönbach, Czechy.
fabrykant instrumen-
tów muzycznych,
sędzia konkursowy wystawy w Aussig w r. 1893 i 1903,
680 poleca
światowo znane, lekko dęte, czystego tonu instrumenty dęte
szczególnie **solowe trąbki, flügelhorny, basowe flü-
gelhorny, eufoniumy, posony, helikony, klarnety,**
flety. Gwarancja, naprawa dętych i sonyzokowych instrumen-
tów, stare skrzypce i wiolonczelo przyjmują do zamiany,

Dr. Józefa Zakrzewskiego
„Maryówka“, 648
Sanatorium i Zakład wodolecznicy. Otwarty cały rok.
Nie przyjmuje zakaźne i umysłowe chorych.

Ostatnie nowości
LUDWIKA STASIAKA
Obrona sztandaru, mieszc-
zańską powieść historyczną.
Gadzinia, powieść pruska.
Pieniądz, powieść. 996
Trzecie Humoreski.
We wszystkich księgarniach

Zakład leczniczy Priessnitzthal
w **MÖDLING** pod Wiedniem, Założony w r. 1850.
w najpełniejszej formie wiedeń-
skiego lasu, a przedt 1/2 godziny od-
dalony od Wiednia, nadaje się do wszyst-
kich rodzajów nerwowych słabości,
dla osłabionych i potrzebujących po-
krepienia, najlepsza pielęgnacja i
znakomite skutki.
Metody leczenia:
Leczenie wodą
Leczenie elektry-
cznością
Psychoterapia
Kąpiele kwasoro-
dowe
Masaż
Zdrowotna gimnastyka. 287
Cenniki gratis.
Zdrowotna gimnastyka.
Główny lekarz: **Dr. Józef Welss.**
Telefon 47.

Colosseum w Pasażu Hermanów.
Od 16 do 31 października.
10 nadzwyczajnych punktów nowego programu!
W niedzielę i święta 2 przedstawienia.

Ogłoszenia
do wszystkich dzienników i pism fachowych, do ksiąg kursowych etc. załatwia
szybko i pomie pod najkorzystniejszymi warunkami ekspedycja anonimowa
Eudolfa Mosse; także dostarcza kwiaty, planów do drukarni i gu-
strowanych ogłoszeń, jakoteż taryfy inzeracyjne bezpłatnie.
RUDOLF MOSSE
Wiedeń, I., Seilerstätte 2.
Praga, Graben 14.
Berlin, Wrocław, Drezno, Frankfurt n. M., Hamburg, Kolonia,
Lipsk, Magdeburg, Monachium, Norybergia, Stuttgart, Zurych.